

Sygnatura akt II Ca 1136/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Serafin -Tabor
-----------------	------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2014r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Sp.z o.o. z siedzibą w M.

przeciwko J. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku z dnia 27 lutego 2014r., sygnatura akt I C 51/13/K

1. oddala apelację ;
2. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 90 (dziewięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

## UZASADNIENIE

***Sprawa rozpoznawana była w trybie uproszczonym, Sąd Okręgowy przyjmując ustalenia Sądu Rejonowego za własne zważył co następuje:***

Apelacja strony pozwanej jako niezasadna podlegała oddaleniu w całości. Sąd Okręgowy za prawidłowe uznaje ustalenia stanu faktycznego poczynione przez sąd I instancji, przyjmując za własne poczynione na ich podstawie rozważania prawne.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż nie zasługuje na uwzględnienie podnoszony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Sąd Rejonowy bowiem w sposób swobodny, ale nie dowolny rozważył całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i wyciągnął na jego podstawie prawidłowe wnioski. Dokonana przez niego ocena wszystkich zawnioskowanych przez strony dowodów była rzetelna oraz zgodna zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Okoliczność, iż udzielone stronie powodowej przez pozwanego pełnomocnictwo do występowania w jego imieniu przed ubezpieczycielem, zostało wypowiedziane, została przez Sąd I instancji ustalona w oparciu o zeznania G. K.. Zatem wbrew twierdzeniom pozwanego nie jest prawdą, iż powyższy fakt nie wynika z żadnego z przeprowadzonych dowodów.

Nie jest także zasadny podniesiony w apelacji zarzut błędnego ustalenia stanu faktycznego poprzez nieprzyjęcie przez Sąd I instancji, iż obu stronom towarzyszył zamiar, by całość wynagrodzenia za naprawę została zapłacona przez

ubezpieczyciela. Po pierwsze bowiem Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż zawarta między pozwanym a powodową spółką umowa naprawy samochodu stanowiła w swej istocie umowę o dzieło, z której (...) sp. z o. o. wywiązała się w sposób prawidłowy, a mimo to nie otrzymała całkowitego wynagrodzenia za wykonaną usługę. Zamawiającym dzieło był w niniejszej sprawie J. M. i to na nim ciążył obowiązek zapłaty za wykonaną naprawę. Uzgodnienie, iż w/w należność miała zostać uregulowana z polisy AC właściciela pojazdu przez ubezpieczyciela w formie bezgotówkowej bezpośrednio na konto wykonawcy, nie ma żadnego wpływu na powstały przez zawarcie przedmiotowej umowy o dzieło stosunek cywilnoprawny, którego stronami pozostają niezmiennie powodowa spółka i pozwany. Podkreślić bowiem należy, iż okoliczność, że osoba trzecia (w tej sytuacji ubezpieczyciel pozwanego) godzi się na zapłatę długu, nie prowadzi automatycznie do zmiany stron stosunku zobowiązaniowego i nie czyni (...) dłużnikiem, w stosunku do którego strona powodowa miałaby legitymację czynną do wystąpienia z roszczeniem o zapłatę wynagrodzenia. Strony postępowania uzgodniły jedynie, że w pierwszej kolejności, z uwagi stosunek prawny łączący pozwanego z ubezpieczycielem, powodowa spółka ma oczekiwać zapłaty od (...). W związku z powyższym ustaleniem nie nastąpiło jednak zawarcie żadnej umowy mającej znaczenie dla odpowiedzialności pozwanego względem strony powodowej. Nie zawarto bowiem umowy cesji wierzytelności przysługującej pozwanemu względem zakładu ubezpieczeń na rzecz powodowej spółki ani też pozwany nie wykazał, by doszło do przejęcia długu w myśl art. 519 k.c. Z powyższego wynika, iż to pozwany cały czas pozostaje dłużnikiem, względem którego strona powodowa może dochodzić przedmiotowego roszczenia. Nie zmienia tego, okoliczność, iż powodowa spółka przyjęła należną jej część wynagrodzenia od ubezpieczyciela, bowiem zgodnie z art. 356 § 2 k.c., wierzyciel nie może odmówić przyjęcia świadczenia pieniężnego od osoby trzeciej, chociażby działała bez wiedzy dłużnika. Okoliczności tej nie można jednak, wbrew twierdzeniom pozwanego, traktować jako wyrażenie przez powodową spółkę zamiaru, by pozwany został zwolniony z obowiązku zapłaty pozostałej części należności, a niezapłacona kwota miała zostać uregulowana przez (...)

Bezasadnym jest także argument pełnomocnika pozwanego, iż strona powodowa po otrzymaniu dopłaty kolejnej części wynagrodzenia od ubezpieczyciela nie wzywała już pozwanego do uregulowania reszty niezapłaconej należności. Należy bowiem zauważyć, iż powodowa spółka już po pierwszej częściowej wpłacie wynagrodzenia skierowała do J. M. trzy wezwania o pełne uregulowanie należności, które to wezwania dowodzą, iż to jego właśnie uważała za swojego dłużnika. To, iż nie uczyniła tego po raz czwarty po uzupełniającej, aczkolwiek nadal nie pełnej, wpłacie przez zakład ubezpieczeń, nie należy uważać za wyraz jej woli, by odpowiedzialność pozwanego przeszła na ubezpieczyciela. Zatem podnoszone w apelacji twierdzenia, iż obie strony umowy o dzieło miały od samego początku jej zawarcia zamiar, by wynagrodzenie za naprawę miało obciążać ubezpieczyciela z wyłączeniem pozwanego, należy uznać za jedynie jednostronną interpretację tej umowy przez pozwanego. Nie zostały bowiem przedstawione w sprawie przez pozwanego żadne dowody, które by świadczyły o tym, iż strona powodowa również w taki sposób interpretowała przedmiotową umowę. Ponadto takiemu przedstawionemu powyżej zamiarowi stron przeczy także pełnomocnictwo udzielone powodowej spółce przez pozwanego, w którym zastrzeżono, że jeżeli ubezpieczyciel zakwestionuje uprawnienia zleceniodawcy do świadczeń odszkodowawczych (odmówi wypłaty całości lub części należności za naprawę), wszelkie koszty związane z naprawą zostaną uregulowane przez zleceniodawcę na podstawie faktury Vat.

Na marginesie należy tylko zauważyć, iż stosunek prawny łączący pozwanego z (...) można jedynie potraktować jako umowę o zwolnienie dłużnika przez osobę trzecią z obowiązku świadczenia (art. 392 k.c.). Umowa taka niczym jednak nie zmienia pozycji prawnej dłużnika wobec wierzyciela, który, nie uczestnicząc w tej umowie, zachowuje nadal swoją wierzytelność względem dłużnika. Pozwany mógłby zatem w oddzielnym postępowaniu dochodzić od ubezpieczyciela odszkodowania za to, iż strona powodowa żądała od niego świadczenia.

Oddalenie apelacji w części dotyczącej żądania głównego oznacza, iż oddaleniu podlega także apelacja w pozostałym zakresie, w jakim kwestionuje się rozstrzygnięcie o kosztach procesu (punkt 2). Sąd Rejonowy prawidłowo orzekł o kosztach procesu na zasadzie art. 98 k.p.c., obciążając pozwanego, jako stronę przegrywającą sprawę, obowiązkiem pokrycia kosztów procesu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono jak w punkcie drugim sentencji na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c., przy uwzględnieniu, że strona pozwana przegrała postępowanie odwoławcze w całości. Na zasądzoną na rzecz powoda kwotę 90 zł. złożyła się stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika powoda, której wysokość obliczono na podstawie § 12 ust. 1 pkt.1 w zw. z § 6 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.